

Nawracać się

1 tydzień Wielkiego Postu

Czytanie i rozważanie Słowa Bożego



Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu (Hbr 11,6)

Wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa (Rz 10,17)

10.03.2019

Teksty dostępne na stronie: www.onjest.pl

Rysunek tygodnia:



KIEDY OSTATNI RAZ
ZROBIŁEŚ DOBRY UCZYNEK
MIŁOSIERDZIA?

A WSZYSTKO, CO MASZ – PRZECIEŻ OTRZYMAŁEŚ
OD WSPANIAŁOUMYŚLNEGO, DOBREGO BOGA.

NIE ZATRZYMUJ DLA SIEBIE –
NAKARM WRESZCIE KOGOŚ, PRZYJMIJ,
POCIESZ, OPATRZ CZYJEŚ RANY,
MOŻE TO SAM CHRYSZTUS
PRZYSZEDŁ CIĘ ODWIEDZIĆ!!
ROZPOZNAŁEŚ GO?

Opracowanie rozważań:

Jolanta i Jerzy Prokopiuk, Łukasz Kneć, Monika Mosior, Jolanta i Krzysztof Mikos, Przemek i Ewelina Rożnowscy, Dariusz Trocha, Ewa i Wojciech Palczyńscy, Elżbieta Gładka

Korekta:

Jerzy Prokopiuk

Rysunek:

Marta Stańco

Dystrybucja broszury:

Basia i Marek Mikuccy

Asysta kościelna:

ks. Wojciech Jaśkiewicz

Aplikacje mobilne:

Tomek Romanowski/ Tymoteusz Abramek/ Michał Bogdał

Druk:

Drukarnia Urdruk, Oleśnica

Niniejsze rozważania przygotowują osoby ze wspólnoty „On Jest”, Ruchu Światło – Życie
Źródło czytań zamieszczonych w aneksie: www.liturgia.wiara.pl



Drodzy parafianie,

mamy nadzieję, że broszura, którą bierzecie do ręki, pomoże Wam w czytaniu i rozważaniu Słowa Bożego a w ten sposób spotkaniu z Bogiem żywym, obecnym na kartach Pisma Świętego. Naszym celem jest pokazanie Wam przystępnego i prostego sposobu czytania, słuchania i modlitwy Pismem Świętym, tak, aby Słowo Boże, z którym się spotkacie, prowadziło Was w codziennym życiu. Szczególnie tych wszystkich, którzy rozpoczynają korzystanie z naszej propozycji prosimy o przeczytanie kilku wskazówek poniżej. One objaśnią Wam, jak najlepiej skorzystać z broszury, po którą sięgnęliście.

Broszura składa się z 3 części, w kolejności:

- a) propozycji czytania i rozważania na każdy dzień tygodnia,
- b) fragmentów Pisma Świętego do każdego z dni tygodnia (zgodnie z rokiem liturgicznym),
- c) opisu metody modlitwy z Bożym Słowem.

Możesz z niej korzystać w następujący sposób:

1. Zaznajom się z proponowanym sposobem czytania czytając opis metody Lectio Divina na ostatnich stronach. Nie chodzi o to, abyś wszystko zapamiętał(a), ale ogólnie wiedział(a) jak ona przebiega.
2. Przejdź do konkretnego dnia tygodnia i krok po kroku przechodź od jednego punktu do drugiego, według podanych wskazówek, czyli: wycisz się i zaproś Ducha Świętego do modlitwy, przeczytaj tekst do danego dnia ... i tak dalej według wskazówek, zgodnie z zaproponowanym schematem.
3. W trakcie takiego czytania i rozważania możesz, jeśli poczujesz potrzebę, ponownie sięgać do opisu metody zamieszczonego na ostatnich stronach. To pomoże Ci lepiej rozumieć i przeżyć Twoje osobiste spotkanie z Jezusem obecnym w Bożym Słowie.
4. To samo powtarzaj dla każdego innego dnia tygodnia. Bądź wytrwały(a) i cierpliwy(a) a zobaczysz owoce swojego spotkania ze Słowem, bo spotykając się ze Słowem spotykasz się z samym Jezusem. Nie spiesz się, poświęć na to przynajmniej 15 minut każdego dnia.
5. Jeśli masz uwagi czy też chcesz się podzielić swoimi wrażeniami i odkryciami ze spotkania z Jezusem z Bożym Słowem, możesz napisać do nas na: slowo@onjest.pl lub przekazać swoje uwagi Księdzu Proboszczowi.

Pozdrawiamy i życzymy błogosławionego spotkania ze Słowem Bożym - Redakcja

10.03.2019, niedziela

NAWRACAĆ SIĘ POPRZEZ OPIERANIE SIĘ POKUSOM

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Łukasza 4,1-13

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Czytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Co to jest kuszenie? Wpatrując się w dzisiejsze Słowo możemy powiedzieć, że jest to nakłanianie do czegoś na pierwszy rzut oka, dobrego, ale w rzeczywistości sprzeciwiającego się Bogu. Za pokusą stoi przeciwnik Boga - diabeł. Sama pokusa jest czymś neutralnym moralnie, natomiast uleganie jej - jest popadaniem w grzech. Dalej, powinniśmy spodziewać się, że będziemy kuszeni przez diabła przez całe życie, bo jeśli Jezus był kuszony, to my będziemy tym bardziej. Zresztą księga Apokalipsy wyraźnie mówi, że *rozgniewał się Smok na Niewiastę, i odszedł rozpocząć walkę z resztą jej potomstwa* (Ap 12,14), czyli z każdym z nas.
- Jezus mówiąc *nie samym chlebem żyje człowiek* wskazuje nam, co powinno być pierwsze. Najpierw musi być szukanie Boga i słuchanie Jego słów. Tak było w przypadku tysięcy ludzi, którzy przyszli na pustkowie słuchać Jezusa zostawiając wszystko inne. Dzięki temu mogli przyjąć chleb i nastąpiło rozmnożenie. Czy otwierasz najpierw swoje serce na Boga? Czy wierzysz, że Bóg jest dobry?
- Kolejną pokusą jest władza, ale przede wszystkim dotyczy ona naszego wnętrza. Królestwo Jezusa przyszło przez krzyż, czyli utratę samego siebie i pokorę. A więc zupełnie inaczej niż królestwa tego świata. To dla nas paradoks – władcą jest ten, kto został wyśmiany, wyszydzony i opuszczony przez ludzi. Czy pokonujesz lęk przed utratą siebie, aby Jezus mógł żyć w Tobie? Czy doświadczasz niechęci do wchodzenia w trudne, nieprzyjemne sytuacje? Komu służysz, Bogu czy sobie?
- Trzecia pokusa wiąże się z tym, że mamy zły obraz Boga, któremu nie ufamy i dlatego chcemy go wypróbować. Jezus nie skoczył z narożnika świątyni, ale przez krzyż rzucił się w otchłań śmierci, w bezbronność i opuszczenie. Całkowicie ufając Ojcu wiedział, że w żadnej, nawet najtrudniejszej sytuacji nie zostanie bez opieki. Czy naprawdę ufasz Bogu? Czy wierzysz Mu?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Teraz zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Jezu, pragnę abyś był dla mnie zawsze najważniejszy, pragnę karmić się Twoim słowem.

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

11.03.2019, poniedziałek

NAWRACAĆ SIĘ TO DOSTRZEGAĆ JEZUSA W POTRZEBUJĄCYCH

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Mateusza 25, 31-46

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- W dzisiejszej Ewangelii Jezus przedstawia obraz sądu ostatecznego, w którym On sam jest sędzią. Spróbuj sobie wyobrazić, że znajdujesz się w sali tronowej, gdzie na tronie pełnym chwały zasiada Król Królów. Znajdujesz się w tłumie osób z wszelkich krańców Ziemi. Nad każdym człowiekiem dokonuje się sąd. Jezus oddziela jednych od drugich, jak pasterz robi przegląd swojego stada, by oddzielić owce od kozłów i zwraca się do tych po prawej stronie „*Pójdźcie, błogosławieni u Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo.*”
- Jezus wylicza, co takiego dobrego uczynili ci, co zasłużyli na Niebo: „*Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść.....* Sąd ostateczny zatem dotyczy relacji pomiędzy mną a drugim człowiekiem - „*Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnie uczyniliście*”. Czy potrafię dostrzec Jezusa w drugim człowieku? A może pod skorupą jego różnych masek, zachowań, słabości, trudno mi zobaczyć oblicze cierpiącego Jezusa. Dlaczego? Może wyrobiłem już sobie o nim ocenę i w gruncie rzeczy sam sobie jest winny obecnej sytuacji i nie jestem w stanie mu pomóc, więc nie zrobię nic? Potrzebuję spotkania z Miłością Miłosierną, by móc z miłością spojrzeć na drugiego człowieka, oczami samego Jezusa, oczami, które szukają grzeszników, aby ich zbawić, nie potępić. Czy moja relacja z Jezusem zbliża mnie do drugiego człowieka, zwłaszcza człowieka słabszego?
- Wówczas zapytają i ci: „*Panie, kiedy widzieliśmy Cię (...) a nie usłużyliśmy Tobie?*” Jezus pokazuje nam postawy ludzi, którzy nie widzieli wokół siebie głodnych, spragnionych czy nagich. Ludzie Ci są zaskoczeni werdyktem. Być może byli ludźmi, w ich mniemaniu, porządnymi a jednak nie odczytali woli swojego Pana. Aby tę wolę odczytać, dobrze posłużyć się modlitwą Matki Teresy z Kalkuty, Misjonarki Miłości, która modliła się tak: „*Panie, gdy jestem głodna, przyślij mi kogoś, kto potrzebuje pożywienia; gdy chce mi się pić, przyślij mi kogoś spragnionego; gdy jest mi zimno, przyślij mi kogoś do ogrzania; gdy potrzebuję, by ktoś zajął się mną, przyślij mi kogoś, kim ja mogłabym się zająć; gdy myślę tylko o sobie samej, zwróć moją uwagę na kogoś innego*”.

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Panie, otwórz moje oczy, abym widział Ciebie w moich braciach i siostrach. Panie, otwórz moje uszy, abym usłyszał płacz i wołanie potrzebujących i cierpiących.

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

12.03.2019, wtorek

NAWRACAĆ SIĘ, TO ZAAKCEPTOWAĆ CZAS I TRUD BOŻEGO SŁOWA W SERCU

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Księga proroka Izajasza 55, 10-11

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Słowo Boże posiada swoją moc sprawczą w życiu świata i w życiu konkretnego człowieka. Bóg ma bowiem moc zrealizować każdą obietnicę złożoną człowiekowi. Trudno uwierzyć nam w moc sprawczą słowa Bożego, ponieważ żyjemy w kulturze wielosłowa, kulturze słów rzucanych bez pokrycia. W taką moc sprawczą słów Jezusa wierzył choćby setnik z Kafarnaum, który powiedział: *Lecz powiedz słowo, a mój sługa będzie uzdrowiony.* (Łk 7, 7b) Właśnie te słowa są wyrazem wiary Eucharystycznej. Czy doświadczasz mocy słowa Bożego, takiego, które w twoim życiu coś zmienia, czegoś dokonuje, otwiera oczy, przynosi pokój serca? Czy twoje życie zakorzenione jest w słowie Bożym?
- Prorok Izajasz mówi o pracy słowa Bożego w ludzkim sercu. *Tak słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim wpierw nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa».* Słowo Boże potrafi wykonać pracę w ludzkim sercu na takiej głębokości, jak człowiek tego pragnie. O pracy słowa mówi przypowieść o siewcy w ewangelii św. Marka. Człowiek może mieć różne gleby serca i od tej gleby będzie zależało przynoszenie owocu. Marek pisze o glebie twardej (droga), o glebie skalistej, o glebie ciernistej i glebie żyznej. W zależności od tego jaką mamy glebę własnego serca, od tego zależy trud Bożego słowa w naszym życiu. Jaką glebą serca jesteś dla słowa Bożego? Jaki przynosisz owoc? Jaki chciałbyś przynosić?
- Bóg wykonuje swoją pracę w naszym sercu przez trudne i bolesne doświadczenia. Można zadać byłoby sobie pytanie: po co? Gleba, żeby była gleba żyzną, potrzebuje orania, aby ją spulchnić. Właśnie owa orka w naszym życiu dokonuje się przez trudne, bolesne czy wręcz traumatyczne doświadczenia. Niekiedy taka orka dokonuje się przez poznanie prawdy o samym sobie. Syn marnotrawny musiał stwierdzić, że jest jak świnia, aby wrócić do domu swojego ojca. Potrzebujemy dziękować Jezusowi za trudne i bolesne doświadczenia w naszym życiu, ponieważ dokonują orki naszego serca. Jak reagujesz na trudne i bolesne doświadczenia w swoim życiu? Czy prosisz o łaskę ujrzenia i przyjęcia prawdy o sobie?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. Możesz modlić się tak: Jezus, dziękuję, że Twoje słowo może objawić się z całą mocą w moim życiu. Dziękuję za wszystkie trudne i bolesne doświadczenia, które przeorywują moje serce.

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

13.03.2019, środa

NAWRACAĆ SIĘ BY WCIAŻ WZRASTAĆ W WIERZE

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Łukasza 11, 29-32

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- *Żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku Jonasza.* Ten znak to śmierć i zmartwychwstanie Jezusa. Czyli Pan zapewnia, że najważniejszym znakiem od Boga dla wierzących ma być On sam - Jego śmierć i zmartwychwstanie. Jezus jest przecież Słowem Ojca - wszystkim, co Bóg chce powiedzieć człowiekowi. Syn Boży uniżył się i stał się człowiekiem, pozwolił się zakatować, dobrowolnie oddał życie za nas, a potem okazał swoją potęgę i zwycięstwo zmartwychwstając - ta prawda powinna być tym, co najmocniej przemawia do naszych serc, co przekonuje nas, jaki jest Bóg.
- *Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne.* (J 3,16) Bóg objawił swoje zamiary względem człowieka przemawiając w naszym języku - ofiarowując to, co dla każdego człowieka jest najcenniejsze - życie. Nie można drugiemu ofiarować nic więcej, nie ma uniwersalnej cenniejszej wartości na tym świecie niż życie. Śmierć Jezusa jest największym możliwym dowodem prawdziwości Jego słów - Dobrej Nowiny o tym, że Bóg jest miłością. Czy nie lekceważysz tego najważniejszego znaku Bożej miłości i nie domagasz się innych dowodów, znaków przychylności Boga? Cóż większego Bóg może Ci dać, skoro dał już siebie samego? Może Go nie przyjąłeś, skoro wciąż szukasz innych dowodów i znaków?
- *Żaden cud nie równa się z doświadczeniem łaski zbawienia. Każdy, kto popełnia grzech, jest niewolnikiem grzechu. Jeżeli więc Syn was wyzwoli, wówczas będziecie rzeczywiście wolni.* (J 8, 34b.36) Czy doświadczasz w swoim życiu zbawienia? Ono jest darem już teraz nam danym - uwolnieniem od uzależnienia od grzechu, uzdrowieniem emocji, pamięci i ciała, w darach Ducha Św. Ofiara Jezusa nie tylko uratowała Cię od życia w przekleństwie teraz i od wiecznego potępienia, ale płynie z niej całkowicie darmowy dar uczestnictwa w życiu samego Boga. Czy go przyjmujesz?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. Możesz modlić się tak: Panie chcę w pełni uwierzyć, że Twoja ofiara mnie osobiście zbawia, daj mi doświadczyć Twojego zbawienia. Duchu Św. rozpal w moim sercu wdzięczność i miłość do mojego Zbawiciela! Proszę, przymnóż mi żywej wiary!

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

14.03.2019, czwartek

NAWRACAĆ SIĘ TO ZAUFAC BOGU I ODDAĆ MU PRAWO DO DZIAŁANIA

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Mateusza 7, 7-12

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- „Proście, a będzie wam dane”. Czy to nie jest kusząca obietnica? Prosty sposób na załatwienie sobie „cudu”. Wystarczy dostatecznie długo się modlić (może w większym gronie) i już temat załatwiony. Czy o to chodziło Panu Jezusowi, gdy mówił te słowa?
- Popatrz wstecz i zastanów się, czy zdarzały ci się takie modlitwy? Może były to prośby o pomoc w podjęciu dobrej decyzji? Może były to wołania o cud w bardzo trudnej sytuacji życiowej? Raz, gdy chciałem pomóc bliskiej mi osobie w uwolnieniu z choroby alkoholowej, rozpocząłem taką modlitwę. Prosiłem wytrwale i Bóg rozwiązał ten problem, lecz nie tak, jak ja chciałem, bo bliski mi zmarł i to przez alkohol. Gdy wspominam ten czas, widzę, że traktowałem Jezusa jak „cudotwórcę na zawołanie”. W trudnej sytuacji nie podjąłem nieprzyjemnych i mozolnych zadań, jak szczerą rozmowa z nim i jego otoczeniem, moja praca ze specjalistami czy szczerze do bólu ocenianie jego czynów (nie człowieka!). Ja wybrałem łatwą drogę na skróty. Podszedłem tylko do „jednych drzwi” i z determinacją pukałem krzyżąc „Napraw to Wszzechmocny Boże, ale bez mojego zaangażowania, bez trudu i bólu oraz możliwych zawodów!”. Czy miałeś podobne sytuacje?
- Pan Jezus zaprasza nas byśmy pukali i szukali miejsc, gdzie możemy uzyskać pomoc. Proszę Ojca o „dobre dary” jak dobra rada czy też pomocni ludzie. Masz nie tylko stawać przed problemem, ale z Jego pomocą powinieneś starać się go rozwiązać. Dodatkowo zastanów się, czy oddajesz Bogu swoje zdolności, czas i siły, by „twoimi rękami” mógł pomagać innym? Napisane jest przecież „Wszystko więc, co chcielibyście, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie.”

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Panie Jezu oddaję Ci moją wolność wiedząc, że tylko Ty jesteś w stanie poprowadzić mnie do świętości w życiu.

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

15.03.2019, piątek

NAWRACAĆ SIĘ OD ZABIJANIA SŁOWEM

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Mateusza 5, 20-26

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Mocna interpretacja piątego przykazania. Według Katechizmu zabójca i ci, którzy dobrowolnie współdziałają w zabójstwie, popełniają grzech, który woła o pomstę do nieba. Zabójstwa dokonuje nie tylko ten, kto pozbawia kogoś życia w sposób bezpośredni, ale także każdy kto się gniewa na swego brata. Gniew to emocja (oburzenie, złość, furia, irytacja) często prowokująca agresję (z łac. „napaść” - zachowanie, którego celem jest spowodowanie szkody fizycznej lub psychicznej). Gniewanie się może nieraz przez lata zatruwać nasze relacje z drugim człowiekiem, jest trucizną, która przede wszystkim zabija nas samych, od wewnątrz. „Życie i śmierć w mocy języka” (Prz 18, 21). Z kim nie rozmawiam? Z kim mam “ciche dni”?
- "Raka" - z aramejskiego oznacza: pusty, próżny, głupiec (niezdolny do zawierania i tworzenia relacji międzyludzkich, dosł. "pusta głowa"), godny pogardy. Słowa też mogą zabijać. Pewnie nam samym zdarzyło się zranić drugiego złym słowem, obrazą, obmową, oszczerstwem, ośmieszaniem, przekleństwem, szemraniem, plotką, szyderstwem, osądzeniem, krytykanctwem,... Kiedy, w jakich sytuacjach to się zdarza?
- Jezus wyprzedza tę sytuację i zachęca do zgody, dopóki jesteśmy w drodze. Chodzi tu nie tylko o przebaczenie innym, ale też o to, że my powinniśmy prosić o przebaczenie. To ja się mam pogodzić z drugim człowiekiem, nie on ze mną. I mam zrobić to szybko, nie odkładając na później, choć nie zawsze jest to łatwe. Najlepiej by było, żeby "nad naszym gniewem nigdy nie zachodziło słońce" (Ef 4,26). Czy umiem mówić przepraszam? Kiedy mi najtrudniej prosić o wybaczenie?

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** „Panie, postaw straż przed ustami moimi, Pilnuj drzwi warg moich!” (Ps 141, 3)

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

16.03.2019, sobota

NAWRACAĆ SIĘ TO DAWAĆ PRZEBACZENIE

Wyciszenie – zapraszaj Ducha Świętego, aby On prowadził modlitwę, np.: „Duchu Święty, proszę Cię, pomóż mi usłyszeć to wszystko, co Bóg chce mi dziś powiedzieć”.

Lectio (czytanie) – przeczytaj:

Ewangelia według św. Mateusza 5, 43-48

Ponawiaj czytanie, aż znajdziesz fragment, który Cię porusza. Zatrzymaj się na nim.

Meditatio (powtarzanie)

Przeczytaj 2-3 razy fragment, który Cię poruszył. Przeczytaj go powoli, delektując się każdym słowem. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Rozważanie – jeśli jednak nie znajdujesz fragmentu, który Cię porusza, możesz skorzystać z pomocy poniższego rozważania:

- Miłość nieprzyjaciół jest pewnym papierkiem lakmusowym naszego chrześcijaństwa, naszej dojrzałości w wierze. Jest trudnym wymaganiem, które domaga się wyjścia poza swój punkt widzenia, poza swoją miarę. *Taką samą miarą, jaką wy mierzycie, odmierzą wam i jeszcze wam dołożą.* (Mk 4, 24). Miłość nieprzyjaciół wymaga rezygnacji z oskarżania i osądzania drugiego człowieka. Rezygnacji z prerogatyw, które należą wyłącznie do Boga, bo my jesteśmy tylko stworzeniem. Ból, gniew i żal w naszym sercu po wyrządzonej krzywdzie jest słuszny, ale domaga się przebaczenia i przeproszenia, aby nas nie zniszczył.
- Nie jesteśmy w stanie przekroczyć progu miłości nieprzyjaciół, dopóki nie zaczniemy się modlić i ćwiczyć w przebaczeniu. Jezus w Ewangelii Mateusza mówi: *A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladowają.* Wyrządzone krzywdy i ich skutek w postaci bólu i gniewu, domagają się powierzenia Jezusowi na modlitwie. Domagają się przebaczenia z naszej strony, a uzdrowienia wewnętrznego przez Boga żywego. Z naszej strony przebaczenie dokonuje się aktem woli - czy tak przebaczasz wypowiadając po prostu słowa przebaczenia? Nie martw się nawet, gdy twoje uczucia i odczucia będą przeciwne. Wypowiadaj przebaczenie zawsze, gdy tego potrzebujesz a Bóg we właściwym czasie sprawi, że zmienią się też twoje odczucia.
- Czy pamiętasz osoby, które wyrządziły ci krzywdę lub w taki czy inny sposób prześladowały cię? Wymień te osoby. Proś Jezusa o łaskę przebaczenia i wewnętrznego uzdrowienia a doświadczysz jak pokój Boży, który przewyższa wszystko będzie powoli wypełniał Twoje serce.

Oratio (modlitwa) i contemplatio (trwanie w obecności Boga)

Zanieś przed Oblicze Boże to, co cię poruszyło w czasie rozważania. Może to być modlitwa przeproszenia, prośby, dziękczynienia, uwielbienia. **Możesz modlić się tak:** Jezus miłość nieprzyjaciół jest niemożliwa bez Twojego wsparcia. Proszę Cię o łaskę przebaczenia i wewnętrznej wolności od wyrządzonych mi krzywd.

Gdy zabraknie ci słów w modlitwie, to trwaj całym sobą przed Panem bez słów.

Actio (działanie)

Czy przez rozważany fragment Bóg skłania cię w sercu do podjęcia jakiegoś konkretnego działania, jeśli tak to jakiego? Pytaj siebie: Co mam zrobić? Jak to zrobić? Kiedy to zrobić?

Aneks:

CZYTANIA NA POSZCZEGÓLNE DNI TYGODNIA

10.03.2019, niedziela – Ewangelia według św. Łukasza 4,1-13

*Jezus pełen Ducha Świętego powrócił znaną z Jordanu i czterdzieści dni przebywał w Duchu na pustyni, gdzie był kuszony przez diabła. Nic w owe dni nie jadł, a po ich upływie poczuł głód. Rzekł Mu wtedy diabeł: „Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz temu kamieniowi, żeby się stał chlebem”.
Odpowiedział mu Jezus: „Napisane jest: »Nie samym chlebem żyje człowiek«. Wówczas wyprowadził Go w górę, pokazał Mu w jednej chwili wszystkie królestwa świata i rzekł diabeł do Niego: „Tobie dam potęgę i wspaniałość tego wszystkiego, bo mnie są poddane i mogę je odstąpić, komu chcę. Jeśli więc upadniesz i oddasz mi pokłon, wszystko będzie Twoje”.
Lecz Jezus mu odrzekł: „Napisane jest: »Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz«”.
Zaprowadził Go też do Jerozolimy, postawił na narożniku świątyni i rzekł do Niego: „Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się stąd w dół. Jest bowiem napisane: »Aniołom swoim rozkaże o Tobie, żeby Cię strzegli«, i »na rękach nosić Cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień«”.
Lecz Jezus mu odparł: „Powiedziano: »Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego«”.
Gdy diabeł dokończył całego kuszenia, odstąpił od Niego aż do czasu.*

11.03.2019, poniedziałek – Ewangelia według św. Mateusza 25, 31-46

*Jezus powiedział do swoich uczniów:
„Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale, a z Nim wszyscy aniołowie, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały. I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych ludzi od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie. Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie:
byłem spragniony, a daliście Mi pić, „Pójdźcie, błogosławieni u Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane dla was od założenia świata! Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść;
byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie;
byłem nagi, a przyodzialiście Mnie;
byłem chory, a odwiedziliście Mnie;
byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie”.*
Wówczas zapytają sprawiedliwi: „Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? Albo spragnionym i daliśmy Ci pić? Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię, lub nagim i przyodzialiśmy Cię? Kiedy

*widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszliśmy do Ciebie?”
A Król im odpowie: „Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnie uczyniliście”.
Wtedy odezwie się i do tych po lewej stronie: „Idźcie precz ode Mnie, przekłęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom!
Bo byłem głodny, a nie daliście Mi jeść;
byłem spragniony, a nie daliście Mi pić;
byłem przybyszem, a nie przyjęliście Mnie;
byłem nagi, a nie przyodzialiście Mnie;
byłem chory i w więzieniu, a nie odwiedziliście Mnie”.
Wówczas zapytają i ci: „Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym albo spragnionym, albo przybyszem, albo nagim, kiedy chorym albo w więzieniu, a nie usłużyliśmy Tobie?”
Wtedy odpowie im: „Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tego i Mnie nie uczyniliście”.
I pójdą ci na wieczną karę, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego.*

12.03.2019, wtorek – Księga proroka Izajasza 55, 10-11

Tak mówi Pan Bóg:

«Podobnie jak ulewa i śnieg spadają z nieba i tam nie powracają, dopóki nie nawodnią ziemi, nie użyźnią jej i nie zapewnią urodzaju, tak iż wydaje nasienie dla siewcy i chleb dla jedzącego, tak słowo, które wychodzi z ust moich, nie wraca do Mnie bezowocne, zanim wpierw nie dokona tego, co chciałem, i nie spełni pomyślnie swego posłannictwa».

13.03.2019, środa – Ewangelia według św. Łukasza 11, 29-32

Gdy tłumy się gromadziły, Jezus zaczął mówić: «To plemię jest plemieniem przewrotnym. Żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku Jonasza. Jak bowiem Jonasz stał się znakiem dla mieszkańców Niniwy, tak będzie Syn Człowieczy dla tego plemienia. Królowa z południa powstanie na sądzie przeciw ludziom tego plemienia i potępi ich; ponieważ ona z krańców ziemi przybyła słuchać mądrości Salomona, a oto tu jest coś więcej niż Salomon. Ludzie z Niniwy powstaną na sądzie przeciw temu plemieniu i potępią je; ponieważ oni dzięki nawoływaniu Jonasza się nawrócili, a oto tu jest coś więcej niż Jonasz».

14.03.2019, czwartek – Ewangelia według św. Mateusza 7, 7-12

Jezus powiedział do swoich uczniów:

«Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam. Albowiem każdy, kto prosi, otrzymuje; kto szuka, znajduje; a kołaczącemu otworzą.

Gdy któregoś z was syn prosi o chleb, czy jest taki, który poda mu kamień? Albo gdy prosi o rybę, czy poda mu węża? Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, to o ileż bardziej Ojciec wasz, który jest w niebie, da to, co dobre, tym, którzy Go proszą.

Wszystko więc, co chcielibyście, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie. Albowiem to jest istota Prawa i Proroków ».

15.03.2019, piątek – Ewangelia według św. Mateusza 5, 20-26

Jezus powiedział do swoich uczniów:

«Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego.

Słyszeliście, że powiedziano przodkom: „Nie zabijaj!”; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu: „Raka”, podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł: „Bezbożniku”, podlega karze piekła ognistego.

Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam sobie przypomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i dar swój ofiaruj.

Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, dopóki jesteś z nim w drodze, by cię przeciwnik nie wydał sędziemu, a sędzia dozorczy, i aby nie wtrącono cię do więzienia. Zaprawdę, powiadam ci: Nie wyjdiesz stamtąd, dopóki nie zwrócisz ostatniego grosza».

16.03.2019, sobota – Ewangelia według św. Mateusza 5, 43-48

Jezus powiedział do swoich uczniów:

«Słyszeliście, że powiedziano: „Będziesz miłował swego bliźniego”, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził.

A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują, abyście się stali synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych.

Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią?

Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski».

LECTIO DIVINA – METODA CZYTANIA I ROZWAŻANIA SŁOWA BOŻEGO

Mnisi znali dwa sposoby medytacji Słowa Bożego: **ruminatio** – przetrawianie Słowa Bożego poprzez jego ciągle powtarzanie oraz **lectio divina** – Bożą lekturę, w której chodziło o to, aby wszystkie słowa Biblii rozumieć jako drogę do Boga, jako opis drogi duchowej. Kluczowe jest tu pytanie: kim jestem, co jest tajemnicą mojego życia, kim i czym stałem się dzięki Jezusowi Chrystusowi? **Kiedy bowiem poprzez rozważanie Bożego Słowa zobaczę, kim jestem, zmieni się także moje działanie w świecie.**

Kilka uwag o miejscu modlitwy, czasie oraz pozycji modlitewnej.

1. **Miejsce** – idealne to kościół czy kaplica z wystawionym Najświętszym Sakramentem. W praktyce będzie to każde miejsce, w którym znajdziemy choć odrobinę wyciszenia.
2. **Czas** – przynajmniej kwadrans. Dobrze, jeśli będzie to pół godziny. Pora dnia nie jest istotna, ważne tylko, byśmy byli przytomni i w czasie modlitwy nie zasnęli.
3. **Pozycja w czasie modlitwy** – godna i wygodna. Można klęczeć, siedzieć na małej ławeczce, można też zwyczajnie usiąść na wygodnym krześle przy stole.

Przebieg *lectio divina*

Istotą tej metody jest jej podział na kilka części:

1. **Czytanie (*lectio*),**
2. **Medytację (*meditatio*),**
3. **Modlitwę (*oratio*) i trwanie przed Bogiem (*contemplatio*).**
4. **Działanie (*actio*)**

Całość powinna być poprzedzona chwilą wyciszenia, skupienia, prośbą skierowaną do Ducha Świętego o dobre owoce. To kluczowy moment przed każdym czytaniem i rozważaniem Bożego Słowa. Głębokie znaczenie Pisma Świętego jest sekretem znanym tylko Duchowi Świętemu, który objawia je komu chce, jak chce, kiedy i gdzie chce. *Duch przenika wszystko, nawet głębokości Boga samego* – pisze św. Paweł (1Kor 2,10). Tego Ducha Bóg udzielił i pragnie udzielać nam, jak mówi św. Łukasz: *Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec z nieba da Ducha Świętego tym, którzy Go proszą* (Łk 11,13). Dlatego tak ważne jest, aby prosić o Ducha Bożego, który sam sprawi, że księga Pisma Świętego zostanie dla nas otwarta, to znaczy zrozumiemy jego sens dla nas dziś – w czasie i miejscu, w którym się aktualnie znajdujemy.

Lectio – Czytaj z wiarą i uważnie święty tekst, jak gdyby dyktował go dla ciebie Duch Święty.

Wybieramy dłuższy fragment tekstu. Nie zakładamy, że przeczytamy go w całości. Może się zdarzyć, że już pierwszy werset będzie tym fragmentem, nad którym powinniśmy zatrzymać się dłużej. Czytam Pismo Święte powoli i uważnie, nie po to, by pomnożyć swoją wiedzę, lecz by spotkać Boga w Jego Słowie. W czytaniu chodzi bowiem o znalezienie takiego fragmentu (zwykle będzie to jeden werset, czasami kilka), który nas poruszy. To poruszenie może mieć bardzo różny charakter. Może to być ciekawość, niezrozumienie, pociecha, piękno, niepokój. Poruszenie jest świadectwem, że ten werset jest dla nas osobiście ważny. Bardzo ważną informacją jest złość lub agresja rodząca się podczas czytania Słowa Bożego. Oznacza ona bowiem, że Jezus w Słowie Bożym dotyka jakiejś nieuporządkowanej dziedziny naszego życia. Jest bardzo istotne zwrócenie uwagi na uczucia, które nam towarzyszą. Nie mamy wpływu na uczucia, które się rodzą. Są ważne, ponieważ, ukazują nam one stan naszego serca. Nie ma uczuć dobrych i złych, ponieważ są one obojętne moralnie. Jeżeli rodzi się uczucie zazdrości lub niechęci to nie jest to grzechem. Grzechem może stać się dopiero nasza odpowiedź na to uczucie.

Znalezienie tekstu, który Cię porusza jest sygnałem, że kończy się etap *lectio*.

Meditatio – Staraj się zrozumieć dogłębnie tekst. Pytaj siebie: „Co Bóg mówi do mnie?”.

Pierwotne, łacińskie znaczenie tego słowa to „powtarzanie”. W tej części koncentrujemy się na znalezionym urywku. Czytamy go wielokrotnie, powoli, jakby smakując – całość wersetu lub jego fragmenty. Czytając możemy akcentować różne części i wyrazy wersetu. Prawdopodobnie nauczymy się w ten sposób wersetu na pamięć. Powtarzajmy go zatem także w myśli – może nam pomóc zamknięcie oczu. Angażujmy na tym etapie nie tylko rozum, ale także i serce. Można się zastanowić, dlaczego ten fragment mnie zainteresował, pytać się co ten fragment mi mówi, objawia, komunikuje. Ważne jest, aby medytować tylko jeden fragment. Jeśli poruszyło cię więcej fragmentów, zatrzymaj się na pierwszym, pozostałe w tej medytacji cię nie interesują.

Oratio – Teraz ty mów do Boga, a jeśli zabraknie Ci słów to trwaj przed nim bez słów (contemplatio).

Na pewnym etapie medytacji zamienia się w modlitwę. Będzie ona miała spontaniczny charakter. Otwórz przed Bogiem serce, aby mówić Mu o przeżyciach, które rodzi w tobie Słowo. Módl się prosto i spontanicznie. Czasami będzie to nasza aktywność, ale możemy też być „porwani” przez Boże natchnienie. Wtedy modlitwa stanie się bardziej działaniem Boga w nas niż naszym działaniem. Trudno przewidzieć, co przyniesie modlitwa, jaki dokładnie charakter i kierunek przybierze. Może to być zarówno przebłaganie, prośba jak i dziękczynienie i uwielbienie. Może mieć także charakter krótkiej, żarliwej modlitwy, proszącej Boga, by ukoił moja tęsknotę, by pozwolił się doświadczyć i ujrzeć. Na lub po etapie oratio - Twojej modlitwy do Boga, którą wzbudziło rozważanie danego fragmentu - może przyjść czas, że braknie Ci słów. Trwaj wtedy przy Bogu bez słów - wtedy modlisz się samą swoją obecnością a Duch Święty działający w Tobie będzie kierował do Boga taką modlitwą, która Jemu się podoba: *"Podobnie także Duch przychodzi z pomocą naszej słabości. Gdy bowiem nie umiemy się modlić tak, jak trzeba, sam Duch przyczynia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. Ten zaś, który przenika serca, zna zamiar Ducha, [wie], że przyczynia się za świętymi zgodnie z wolą Bożą"* (Rz 8, 26-28)

W każdej głębokiej ludzkiej relacji przychodzi etap rozumienia się bez słów. Tak samo jest Bogiem. Ani On nic nie musi mówić, ani ja. Jesteśmy ze sobą razem. I to wystarczy.

Actio – Pytaj siebie: „Co mam zrobić?”.

Ostatni etap lectio divina to zaproszenie do działania, zgodnie z napomnieniem św. Jakuba: *"Wprowadzajcie zaś słowo w czyn, a nie bądźcie tylko słuchaczami oszukującymi samych siebie. (Jk 1, 23)*. Zadań sobie pytanie, czy przez to rozważanie Bóg wzywa Cię do podjęcia jakiegoś postanowienia, zadania, porozmawiania z kimś, przebaczenia komuś, pomocy komuś. Jeśli tak, to zapisz sobie konkretny fragment, który Cię porusza do działania albo to, co chcesz uczynić. Pamiętaj, że działaniem może być także przyzwolenie, zgoda wobec Boga, aby coś w tobie zmienił, aby sam działał w tobie i przemieniał cię tak, jak chce. Po pewnym czasie będziesz wyraźnie widział jak Bóg Cię prowadzi.

Twoim *Actio* może być także nauczenie się na pamięć jakiegoś wersetu z aktualnego czytania. Możesz także pomyśleć, jakie słowo, frazę czy werset zabierzesz ze sobą na cały dzień, to znaczy będziesz je powtarzał i wracał do niego w różnych momentach dnia. W ten sposób dasz Bogu szansę i przestrzeń do Jego działania w tobie, do tego, aby cię przemieniał swoim Słowem, które samo z siebie wydaje owoc: *Czy śpi, czy czuwa, we dnie i w nocy, nasienie kiełkuje i rośnie, on sam nie wie jak. Ziemia sama z siebie wydaje plon (...)* (Mk 4,27-28).

Nie zawsze lectio divina będzie kończyło się podjęciem konkretnego postanowienia i wykonaniem konkretnego działania. Doświadczenie pokazuje jednak, że praktykowanie tej metody przebywania ze Słowem Bożym po pewnym czasie przemienia człowieka samo z siebie, porusza go, przekonuje o tym co prawdziwe i ważne, daje światło do podejmowania właściwych decyzji życiowych i zaprasza do podejmowania zmian.

Możesz korzystać z rozważań **LectioDivina** używając swojego smartfona lub innego urządzenia mobilnego. Aplikację możesz pobrać gratis, podając w wyszukiwarce: **“LectioDivina – On Jest”**



Pobierz na:
Google Play



Pobierz na:
App Store



Kindle oraz inne czytniki obsługujące format .mobi na stronie: www.onjest.pl/slowo



Facebook: [@lectiodivina.onjest](https://www.facebook.com/lectiodivina.onjest)